

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok II

Łódź, sobota 14 września 1946 r.

Nr 253 (440)

Imperializm i wojna są nierozdzielne

Dekret, który hamuje pracę

Urząd Skarbowy, sekwestrator i podatek — zawsze będą należały do pojęć najmniej lubianych przez społeczeństwo. Jeżeli jednak stajemy wobec tak gigantycznego zadania, jakim jest odbudowa państwa, zniszczonego przez wojnę, pojąć wprost nie można, jak się to stało, że ujrzał światło dzienne dekret o podatku od wynagrodzeń.

Słowem „wynagrodzenie“ objęto w tym dekreście wszystko, co jest wynagrodzeniem za pracę: zarówno pensje jak i premie, wypłacane periodycznie i nieperiodycznie.

Ponieważ najważniejszym zagadnieniem doby obecnej jest odbudowa — weźmy sobie dla przykładu murarza i na tym przykładzie spróbujmy objaśnić logikę nowego dekretu. Wia domo jest każdemu, kto się zetknął z murarstwem, że jeden robotnik w ciągu dnia, to znaczy w ciągu sześciu lub dziesięciu godzin pracy może z tym samym powodzeniem wymurować metr kwadratowy muru co i dzie sięć metrów. Zależy to w pierwszym stopniu od tego, jak silny jest bodziec, który go pobudza.

Nie ulega jednak wątpliwości, że nawet Niemiec z rozpylaczem w ręku nie popędzał tak stanowczo i nie działał tak mocno, jak zwyczajna chęć zarobku. Dla zdolnego, chętnego do pracy robotnika — zarobek jest wszystkim. Nie można się też dziwić, że zarówno pracownicy jak i pracodawcy chętnie godzą się na tak zwane warunki akordowe. Wtedy bowiem i jeden wie, że będzie miał szybko robotę wykończoną, a drugi, że będzie miał zapłacone tym szybciej, im szybciej robotę wykona.

Takich „akordowców“ odbudowując państwo Polskie potrzebujemy jak najwięcej. Na wszystkich polach. Zarówno tam, gdzie się muruje, jak i tam gdzie się produkuje, zarówno w pracy fizycznej jak i umysłowej. Każdy dzień zahamowania tempa odbudowy może nam przynieść kiedyś niepowetowane straty.

Tymczasem — cóż się okazuje? Oto, wyszedł dekret, który uderza najmocniej właśnie w tych akordowców. Wynagrodzenie murarza akordowego zaczyna się od 15.000 złotych miesięcznie, majster murarski wyciąga ponad 20.000. Jak wynika z dekretu — pierwszy z nich płaci 18 (osiemnaście!) a drugi 22 (dwadzieścia dwa) procent podatku dochodowego!

Przeciętnie więc jedną piątą dochodu zabiera podatek. A, że stopa podatkowa w miarę wzrastania płac jest coraz większa i dochodzi do 46 proc., więc wynik praktyczny jest taki, że im większy jest wysiłek akordowca — tym mocniej dekret ten wysiłek hamuje. Opatkowanie sięgające połowy zarobku, pochodzącego z ciężkiego, ofiarnego wysiłku — obraca w niwecz największy bodziec do pracy.

Ponieważ zaś poza pensjami urzędniczymi wszelkie instytucje starają się o wprowadzenie takich właśnie akordowych stawek płacy — ten sposób opodatkowania uderza w setki tysięcy ludzi.

Ten rażący błąd względem ludzi pracy trzeba naprawić stanowczo i jak najszybciej, zanim wywoła on rozgoryczenie, które może sparaliżować chęć do pracy.

Ruchliwa flota USA

PARYŻ, 13.9 (AP). Eskadra floty amerykańskiej, odbywająca podróż po morzu Śródziemnym, opuściła w czwartek port La Valetta, udając się do portów francuskich w północnej Afryce.

Brytyjskie wzory polityczne mogą doprowadzić Amerykę do wojny

W interesie pokoju leży współpraca USA i ZSRR — oświadcza amerykański minister handlu Wallace

NOWY JORK, 13. 9. (PAP) — Minister handlu Wallace wygłosił przemówienie na temat polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, w którym przestrzegając przed opiera-

niem tej polityki na wzorach brytyjskich. Podkreślił on, że Wielka Brytania prowadzi na Bliskim Wschodzie politykę imperialistyczną, co mogło-

by doprowadzić do wojny, w którą mogłyby zostać również wciągnięte Stany Zjednoczone.

Stany Zjednoczone muszą prowadzić własną politykę, opartą na realnych podstawach — oświadczył minister Wallace. Wielka Brytania i Związek Radziecki nie pragną wojny, ale niezależnie od zamiaru tych obu państw niebezpieczeństwo wojny istnieje.

W dalszym ciągu swego przemówienia min. Wallace podkreślił, że mimo, że Amerykanie bardzo lubią Brytyjczyków jako ludzi, nie mogą wzorować swej polityki międzynarodowej na polityce Wielkiej Brytanii. Również polityka Związku Radzieckiego nie powinna być wzorem dla Stanów Zjednoczonych. Zdaniem min. Wallace'a w stosunkach międzynarodowych muszą nastąpić wzajemne ustępstwa i kompromisy dla ugruntowania trwałego pokoju.

Istnieje jeszcze na świecie — powiedział min. Wallace — wiele elementów reakcyjnych, które pokładają swe nadzieje w zwycięstwo osi, a obecnie głoszą swą przyjaźń dla Stanów Zjednoczonych. Ci wczorajsi wrogowie, a dzisiejsi fałszywi przyjaciele pragną wywołać wojnę pomiędzy Ameryką a Związkiem Radzieckim, marzą o tym dniu w którym Związek Radziecki i Stany Zjednoczone zniszczą się wzajemnie. Nie wolno nam ulec wpływowi tych ludzi, czy to zewnątrz kraju, czy na arenie międzynarodowej.

Pragniemy pokoju i chcemy współpracy z Związkiem Radzieckim. Jeżeli Związek Radziecki zrozumie nasze stanowisko wobec Wielkiej Bry-

tanii, to wierzę, że współpraca będzie możliwa.

Otóż nie dajmy do ocalenia Imperium Brytyjskiego, ani do zdobycia ropy na wszelką cenę, nawet za cenę życia żołnierzy amerykańskich. Nie chcemy dla zdobycia ropy dopuścić do rywalizacji na skalę wszechświatową, gdyż doprowadziło by to do nowej wojny.

Dalej min. Wallace zaznaczył, że prawa małych narodów muszą być respektowane. Żeby to osiągnąć należy wzorować się na polityce prez. Roosevelta. Stany Zjednoczone pragną pokoju.

Wybory, które odbędą się do kongresu na jesieni, odbędą się pod hasłem pokoju. Pod tym samym hasłem odbędą się wybory prezydenta Stanów Zjednoczonych w 1948 roku.

W zakończeniu swego przemówienia min. Wallace podkreślił, że Stany Zjednoczone dążą do tego, by tylko ONZ mogła posiadać bombę atomową. Poszczególnym narodom nie wolno będzie wyrabiać bomb atomowych, również ONZ będzie rozstrząsać kontrolę nad strategicznymi bazami lotniczymi. Poza tym żadnemu z państw nie wolno będzie wydatkować na cel uzbrojenia więcej niż 15 proc. swego budżetu.

Prezydent Truman oświadczył na konferencji prasowej, że przemówienie, wygłoszone przez ministra Handlu Henry Wallace'a zostało z nim uprzednio uzgodnione. Prezydent zaznaczył, że zdaniem jego, przemówienie ministra handlu nie odbiega od zasadniczej linii polityki departamentu stanu.

Zachodnie granice Polski nie będą objektem targów — oświadcza „Wolność“, organ Armii Czerwonej

W „Wolności“ organie Armii Czerwonej, ukazał się artykuł S. Daniłowskiego omawiający zagrożenie niemieckiego niebezpieczeństwa, granic zachodnich Polski i „zastrzeżenia“ Byrnesa. Stając na stanowisku, że nawoływanie do rewizji poczdamskich uchwaleń oznacza świadome i granie z ogniem, autor analizuje skutki wystąpienia Byrnesa i pisze:

P. Byrnes uznał za konieczne sprawić przyjemność Niemcom nie tylko możliwością odbudowy ich potencjału wojennego. Tak czy owo jest to sprawa dość odległej przyszłości. Uznał on za konieczne przyrzec im coś, co, jak mu się wydaje, jest bardziej osiągalne i bliższe w czasie.

Chodzi o zachodnie granice Polski.

P. Byrnes nie uważał za stosowne powiedzieć w tej sprawie zbyt

wiele. Ograniczył się do oświadczenia, że ponieważ Polska odstąpiła tereny na wschód od linii Curzona, USA zgadzają się na rewizję wschodnich granic Niemiec.

Wydaje się nam jednak bardzo wątpliwe, by próby te zostały uwieńczone sukcesem. Zachodnie granice Polski ustalone za cenę krwi rosyjskiej i polskiej, nie mogą być i nigdy nie staną się ani przedmiotem transakcji ani objektem targów. Naród polski należy spodziewać się, nie dopuści do tego, ponieważ w przeciwieństwie do giełdźiarzy z Wall-Street, demokratyczna Polska nie handluje krwią swych synów, poległych w walce z niemieckimi najeźdźcami.

W każdym razie p. Byrnes wyświadczył narodowi polskiemu poważną przysługę, pokazując mu na-cznie gdzie ma szukać swych wrogów, a gdzie swych przyjaciół.

Doniosłe uchwały Rady Ministrów

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 12.9. br. powzięła m. in. uchwałę o zmianie systemu uposażeń pracowników państwowych, samorządowych, spółdzielczych, zakładów przemysłowych, sądownictwa, szkolnictwa, itp. z przeciętną podwyżką 20 proc. dla grup najmniej i średnio zarabiających.

Uchwała ta będzie przedstawiona prezydentowi KRN do zatwierdzenia.

Poza tym Rada Ministrów postanowiła powołać ob. Kazimierza Petruszewicza na stanowisko wiceministra Min. Żeglugi i Handlu Zagranicznego.

Na miejsce ob. dra Widy-Wirskiego, który objął stanowisko wiceministra Informacji i Propagandy mianowano ob. Stefana Brzezińskiego wojewodą poznańskim. Odwołano ze stanowiska naczelnego dyrektora zarządu Narodowego Banku Polskiego ob. Jana Stefana Hanemana, a mianowano naczelnym dyrektorem Narodowego Banku Polskiego ob. Witolda Trapezyńskiego, dotychczasowego zastępcę naczelnego dyrektora, zaś zastępcę naczelnego dyrektora Nar. Banku Polskiego — ob. dr. Zygmunta Karpińskiego, dotychczasowego dyrektora Banku Polskiego.

Poza tym Rada Ministrów upoważniła ministra skarbu do mianowania ob. Jana Wojnara, zastępcą prezesa Narodowego Banku Polskiego.

W związku z rezygnacją ob. Władysława Bieńkowskiego z zajmowanego stanowiska wicemin. Oświaty na wniosek ob. Premiera w jednogłośnie uchwalono podziękowanie ob. Bieńkowskiemu za jego dotychczasową ofiarną działalność.

Projekty Byrnesa nie znalazły uznania u Anglików

LONDYN, 13.9. (PAP) — W sprawie mowy Byrnesa, zabierają obecnie głos brytyjskie tygodniki polityczne i uznając na ogół jej doniosłość, nie uważają jej za błogosławieństwo.

Tygodnik „New Statesman and Nation“ zauważa, że Byrnes przemawiał jako przedstawiciel mocarstwa, które „należy na produkowanie bomb atomowych“.

Pismo stwierdza, że interesy Stanów Zjednoczonych w Europie różnią się od interesów Wielkiej Brytanii, lub któregośkolwiek innego na-

Wyrok wykonano Amon Goeth-powieszony

KRAKÓW, 13.9. (PAP) — W dn. 13.9 w Krakowie został wykonany wyrok na ludobójcy Amonie Goethcie przez powieszenie.



Zachodnie granice Polski na Odrze i Nisie

Bezrobocia nie ma - są bezrobotni

W Urzędzie Zatrudnienia w Łodzi stale pełno — Każdy może otrzymać posadę — 400 zgłoszeń wolnych miejsc dziennie — Troska o młodzież i studentów

Okazuje się, że odwiedzając Urząd Zatrudnienia w Łodzi trafiam na „dobry“ dzień. Kolejka interesantów przed domem przy ulicy 28 p. Strzelców Kaniowskich 58 nie liczy więcej jak 100 — 150 ludzi. Ale przyczyna tej słabej stonkownie frekwencji jest piątek — dzień targowy.

W „ogonku“ stoi przeważnie młodzież — „młodociani“ jak ich się tu nazywa. Starsi poszli na rynek. Przyjdą w poniedziałek i wtedy już przez cały tydzień do następnego piątku „gmach“ Urzędu Zatrudnienia będzie obleżony przez tłumy poszukujących pracy.

CHOĆBY O 10 POKOI WIĘCEJ

„Gmach“, który celowo umieściłam w dzwyszowie, daje częściowo odpowiedź na pytanie, dlaczego w okresie, gdy wciąż jeszcze brak ludzi do pracy, Urząd Zatrudnienia jest obleżany.

Budynek — tak „na oko“ — jest ładny, nowoczesny, widny, czy sty, ale... rozpaczliwie ciasny. Do kwietnia Urząd mieścił się przy ulicy Śródmiejskiej 16, gdzie zajmował przestrzeń równą 1200 m. kw. Obecnie przestrzeń ta wynosi 500 m. kw. Nic więc dziwnego, że ludzie nie mogą pomieścić się wewnątrz.

Długa kolejka ciągnie się przeważnie od bramy wzdłuż ulicy aż do ul. Skorupki. Perspektywa deszczów jesiennych i mrozów nie jest zachęcająca, ale nie ma na to rady.

Naczelnik Urzędu ob. Świdorski zwracał się kilkakrotnie do Zarządu Miejskiego z prośbą o przydzielenie dodatkowego lokum. To pokoi rozładowało by sytuację. Ale niestety — od kwietnia prośby te pozostają bez odpowiedzi.

Stoją więc ludzie, czekają i cieszą się, że jeszcze ciepło, że jeszcze nogi nie marzną, a odzież nie przesiąka wilgocią. Mają zresztą nadzieję, że do jesieni Urząd Zatrudnienia uzyska nowy lokal i wtedy będzie można stać choćby na schodach, byle pod dachem.

PRZYCZYNA PARADOKSU

Pomyliłby się jednak bardzo ten, kto z widoku długiego „ogonka“ przed Urzędem Zatrudnienia, chciałby wyciągnąć jakies fałszywe wnioski. Dlatego nim ktokolwiek zdąży to zrobić, chcę uprzedzić go stwierdzeniem:

Bezrobocia nie ma i nie będzie! Są wprawdzie bezrobotni, ale zapotrzebowanie na siły do pracy jest tak wielkie, że każdy kto chce, może otrzymać pracę.

Przez Urząd Zatrudnienia przesuwa się dziennie około 2 tys. ludzi. Przez okres 2 — 3 tygodni po-

jawiają się oni tu stale, gdy tymczasem napływa dziennie 300—400 zgłoszeń wolnych miejsc. W ciągu więc 2 — 3 tygodni kilka tysięcy ludzi otrzymuje pracę, na ich miejsce przychodzi nowi.

Wspomniałam, że są jednak przy tym bezrobotni. Brzmi to trochę paradoksalnie, szczególnie kierownicy poszczególnych działów w Urzędzie Zatrudnienia wołają wielkim głosem:

— Ludzi nam potrzeba! Nie możemy pokryć zapotrzebowania! Dajcie nam ludzi!

Otóż to: brak sił fachowych, brak tkaczy, przadek, metalowców (najwięcej tokarzy i wulkanizatorów, ślusarzy, monterów kanalizacyjnych) rachmistrzów, księgowych, kreślarzy, rachmistrzów.

A fachowców brak. Ci zaś, którzy się zgłaszają, często nie chcą przyjąć ofiarowanych im posad, tłumacząc się tym, że w większości są to posady w instytucjach prywatnych. Nie chcą też jechać na Zachód, chociaż stamtąd napływają olbrzymie zapotrzebowania.

Tu właśnie leży przyczyna paradoksalna — bezrobocia nie ma, są bezrobotni.

SKOŃCZYŁ SIĘ SZABER

Nie jest to jednak zjawisko niepokojące, ani groźne. Najważniejsze, że stan zgłaszających się i stan zapotrzebowania są płynne i zmieniają się z tygodnia na tydzień.

Ostatnio zauważyć się dało pewne nasilenie frekwencji. Wyplęzło na to prawdopodobnie zamieranie „szabru“ pod wszelkimi postaciami, a także likwidowanie dzikiego handlu. Ci, którzy w łatwy sposób zarabiali dotychczas, stoją dziś wobec perspektywy urwania się tych zarobków. Z konieczności muszą więc myśleć o pracy.

Zgłaszają się również ludzie, którym grozi utrata mieszkania. Pragną więc złapać jakąś „posadkę“ i zabezpieczyć się w ten sposób.

Ani jednej ani drugiej kategorii nie odmawia się w Urzędzie Pracy. Oczywiście pierwszeństwo mają ci, którzy z różnych powodów utracili dotychczasowe zajęcie i mogą wykazać się zaświadczeniami poprzedniej pracy. Pierwszeństwo mają również demobilizowani, inwalidzi wojenni, repatrianci.

Ale ponieważ dla chętnych pracy jest dosyć więc również byli szabrownicy i ci sprytni, którym posada służyć ma jako puklerz obronny — znajdują tu zatrudnienie. Tyle tylko, że ich karta rejestracyjna opatrzona jest czerwonym znacznikiem. Tak na wszelki wypadek, jeśli kiedyś zabrakło by miejsc, dla tych naprawdę potrzebujących.

MŁODZIEŻ

POD SPECJALNĄ OPIEKĄ

Osobnym działem pracy jest zatrudnianie młodocianych. Zgłasza się ich również bardzo dużo ostatnio i tu nasilenie frekwencji wzrosło, w związku z przystaniem szkolenia zawodowego młodzieży. Część z nich nigdzie dotychczas nie pracowała, obecnie ucząc się, muszą jednocześnie odbywać praktykę w swym zawodzie.

Z drugiej zaś strony, fabryki pracujące na trzy zmiany, zmuszone posłać swych młodocianych pracowników do szkoły, część z nich zwolniły, młodzież może bowiem pracować tylko na jedną zmianę.

Młodociani zgłaszający się w Urzędzie Zatrudnienia otrzymują prócz skierowania do zakładu pracy, skierowanie do lekarza oraz do Poradni Zawodowej przy Miejskiej Pracowni Psychologicznej.

Jest to dowodem, że Urząd Zatrudnienia otacza naszą młodzież specjalną opieką i dba nie tylko o znalezienie dla nich pracy, lecz również o dobór zajęcia odpowiedniego do wieku, zdolności, zamiłowań i zdrowia.

POMYŚLANO O STUDENTACH

Urząd Zatrudnienia organizuje ostatnio pomoc dla studentów wszystkich wyższych uczelni na terenie Łodzi. Nawiązany już został kontakt z Bratnimi Pomocami, które sporządzają listy kandydatów na posady w rozmaitych dziedzinach.

Akoja ta rozpoczęła się dopiero, trudno więc mówić, jakie da wyniki. Przypuszczalnie jednak część studentów, którzy ucząc się muszą zarabiać jednocześnie na utrzymanie, znajdzie się dzięki tej akcji w lepszych warunkach.

SPIS ZAWODOWY

W ostatnich czasach Urząd Zatrudnienia podjął jeszcze jedną akcję, zakrojoną na większą skalę i mającą wielkie znaczenie. Jest to przeprowadzenie tzw. „spisu zawodowego“ na zlecenie Centralnego Urzędu Planowania, który ma na celu zebranie danych statystycznych i ustalenie programu zatrudnienia i gospodarowania materiałem roboczym.

Według pobieżnych obliczeń na terenie województwa łódzkiego znajduje się około pół miliona zatrudnionych. Spis obejmować będzie wszystkie bez wyjątku zakłady pracy, nawet najmniejsze, wszystkie urzędy i instytucje. Spis przeprowadzony będzie w terenie przez specjalny aparat spisowy. Obecnie spis dokonany już został w 50 proc.

PRZED WOJNĄ ZWOLNIENIE Z PRACY TO WYROK ŚMIERCI

Wędrując przez sale i pokoje, w których piętrzą się stopy kartotek zgłaszających się do pracy, rozmawiam z jednym z urzędników, który pracował w tej instytucji przed wojną na temat stosunków przedwojennych.

Mój rozmówca opowiada, jak jeden oddział ówczesnego Funduszu Bezrobocia, a następnie Funduszu Pracy w Łodzi miał zarejestrowanych około 18 tys. bezrobotnych nie pobierających zasiłków i do 12 tys. pobierających zasiłki.

Pobieranie zasiłków przysługiwało robotnikowi przez 13 tyg. po przepracowaniu 26 tygodni w jednym zakładzie w ciągu roku kalendarzowego. W większości wypadków po upływie 13 tygodni zasiłki przestawano wypłacać, a bezrobotny nie otrzymywał nowego zajęcia.

Po 1924 roku zaczęły się masowe redukcje i wówczas zwolnienie z pracy równało się prawie z wyrokiem śmierci na całą rodzinę. Fundusz Bezrobocia nic na to poradzić nie mógł. Pracodawcy nie liczyli się zupełnie z tą instytucją, zatrudniając robotników na własną rękę. Otrzymywał więc pracę tylko ten, kto miał szczęście lub protekcję.

Tłumy bezrobotnych oblegających gmach Funduszu Bezrobocia niejednokrotnie rozpędzać musiała policja.

Takie były czasy. A dziś?..

Wychodzę z gmachu Urzędu. Kolejka przed bramą zmniejszyła się znacznie. Stoi jeszcze kilkunastu młodocianych, wesółych i roześmianych. Stoją spokojnie, nie denerwują się. Wiedzą, że każdy z nich pracę otrzyma. Wiedzą, że są potrzebni!

E. E.

Po prostu

Tramwajowa tragedia

Jazda tramwajami łódzkimi w godzinach rannych nigdy nie należała do wielkich przyjemności, chyba, że ktoś traktował ją jako wyszczepionym gimnastyko-sportowy.

Mimo to, co dzień rano tysiące, a nawet dziesiątki tysięcy łódzian korzystają z tego środka lokocji, spiesząc do pracy. Od jazdy nie odstrasza nawet fakt, że z tramwaju wysłada się zwykle w wygodnym ubraniu, z uczuciem zawodnika, który przed chwilą rozegrał treningową rundę boserską.

Z chwilą rozpoczęcia roku szkolnego sytuacja uległa jednak dalszej zmianie na gorsze. Dostanie się do tramwaju w godzinach rannych urasta teraz do rozmiarów wielkiego wyczynu sportowego. Nawet tzw. miejsca wiszące są z reguły zajęte. Tłok — jak na meczu „Partyzant“ — reprezentacja Łodzi, z tylko różnicą, że mecz był imprezą jednorazową, a jazda tramwajem stanowi codziennie zło konieczne każdego człowieka pracy.

Stąd wynikają spóźnienia do pracy, irytacje, narzekania, nie mówiąc już o częstych wypadkach.

W tych warunkach należy szukać radykalnych rozwiązań. Najważniejszym wydaje mi się przesunięcie godziny rozpoczęcia nauki w szkołach na 7,30 względnie 9-ta rano. Podobne rozwiązanie tej wysoko kłopotliwej sprawy byłoby z rażącością powitane przez młodzież szkolną i cały świat pracy.

Czyżby było ono niemożliwe?

Wł. Surewicz

Fryzjerzy łódzcy manifestowali w Warszawie przeciw wystąpieniu Byrnasa

Dnia 8 bm. Cech Fryzjerów w Łodzi zorganizował wycieczkę do Warszawy. Wzięło w niej udział ponad 100 osób wraz z prezesem Łęckim, zarządem Cechu oraz prezesem Wojew. Zw. Cechów Fryzjerów Janiszewskim na czele.

Uczestnicy wzięli udział w wielkiej manifestacji, będącej protestem Warszawy przeciwko proniemieckim wystąpieniom Byrnasa.

W czasie przemówień na Wolności podziękowań przez Niemców patriotów polskich zabrał głos kierownik wycieczki łódzkiej fryzjerów ob. W. Miałkowski, który podkreślił solidarność rzemieślniczą do utrzymania naszego stanu posiadania na Ziemiach Zachodnich. (r.)

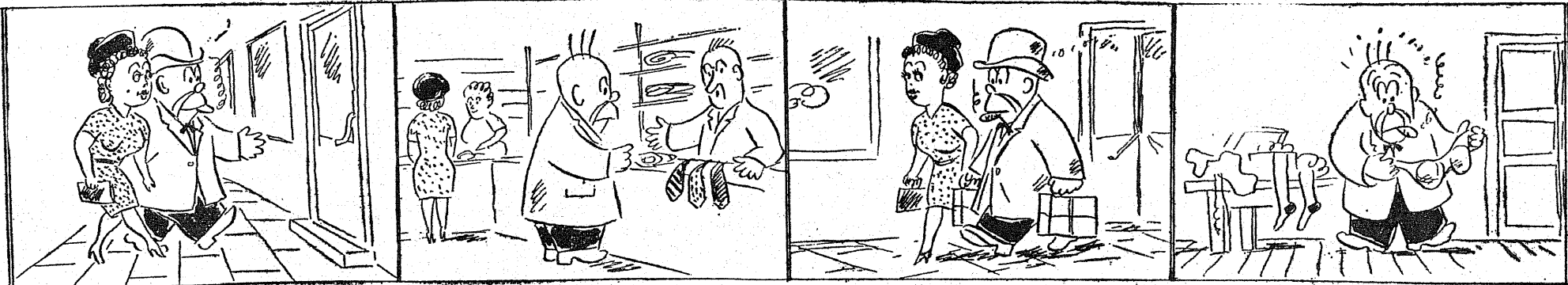
Przed świętem Milicji Obywatelskiej Komitet Obywatelski zawiązał się w Łodzi

5 października przypada II-letnica utworzenia Milicji Obywatelskiej. W Łodzi przewiduje się zbiórkę oddziałów milicji i wojska oraz rzesz społeczeństwa o godz. 17-ej na placu w parku Poniatowskiego, gdzie odbędzie się raport, apel poległych i wygłoszone zostaną przemówienia. Delegacje milicji i społeczeństwa udadzą się następnie na Stary Cmentarz, gdzie złożą wieńce na grobach poległych milicjantów. Oddziały milicji i wojska po uroczystościach wyjdą z pochodniami na miasto. Wieczorem odbędzie się zabawa

w oficerskiej szkole MO przy ul. Ks. Skorupki.

Dla współdziałania z organami milicyjnymi w organizowaniu święta zawiązał się w Łodzi komitet obywatelski, w skład którego weszli przedstawiciele MRN., Zarządu Miejskiego, Urzędu Inf. i Prop., partii politycznych i in. Wyłoniła się także koncepcja, by ufundować dla Milicji Obywatelskiej m. Łodzi pewną ilość rowerów i motocykli i w ten sposób dać wyraz wdzięczności społeczeństwa (o.)

Jak p. Krupka doszedł do posiadania garderoby damskiej



Krupka eleganckim jest bardzo facetem, prowadzi do sklepu więc piękną kobietę. Do sklepu prowadzi i mówi: Ja wierzę, że pani coś sobie na przydział wybierze.

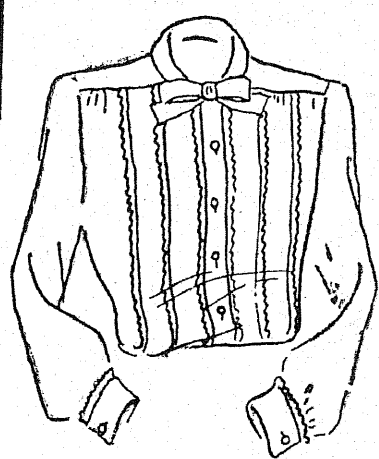
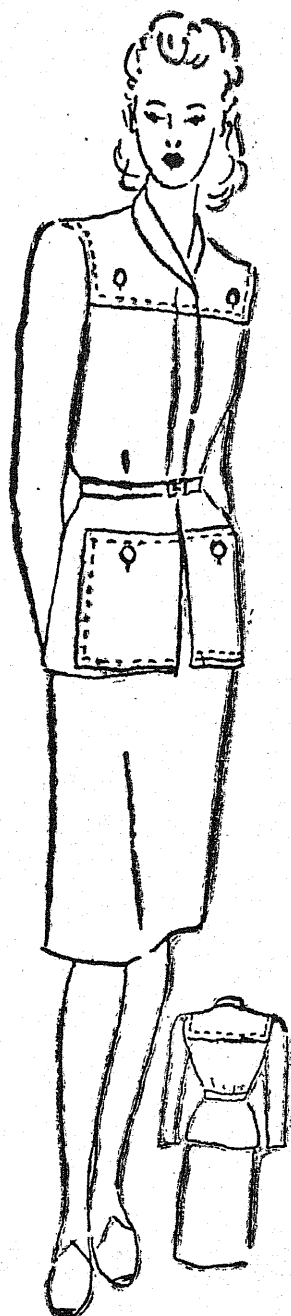
Panienska wybiera, a subiekt na ladzie dla Krupki krawaty i t. d. wciąż kładzie. P. Krupka się krzywi: nie wiele jest warty ten przydział towaru, danego na kartki.

Wychodzi p. Krupka ze sklepu z facetką, dźwigając dwie paczki, a każdą — nie lekką, bo w jednej jest towar dla pana A. Krupki, a w drugiej zakupy tej pięknej osobki.

P. Krupka rozwija swą paczkę i patrzy: do diabła, co wszystko to właśnie ma znaczyć? Już widzę, to jakaś pomyłka adresu: mam w paczce biustonosz, pończochy i... dessous.

Mody

JAK SIĘ UBRAĆ



Rys. 2. Przy białej czy kolorowej bluzce jedwabnej albo żorżetowej (kolory jasne) ładnie wyglądają koronki konieczne w tym samym kolorze i odcieniu. Kołnierzyk stojący, wywiązywany na kordkę. Rękaw długi, koronka przy mankiecie, zapięty na elegancką spinkę z masy perłowej. Guziki i cera z takiej samej masy. Słowem — model dla szerokich mas.

Rys. 3. Ta nie bardzo zgrabna dziewczynka ślicznie wygląda w sukieneczce ze stertą falbanek. Przy półokrągłym karczku sukienka mocno zmarszczona. Rękawek-bufka, wszyty w ciasny mankiet. Kołnierzyk „be-be“.

Oryginalność modelu polega na tym, że proporcjonalnie do wzrostu dziecka można dodawać u dołu sukienki nową falbankę.

Rys. 4. Nie tylko panie mogą robić wspaniałe kombinacje, ukła-

dane z pasków. (Nie chodzi tu ani ani o kombinacje w sensie macher-

Rys. 1. Kostium o najmodniejszych motywach karczka i kieszeni ze stebnowką i guzikami. Kołnierzyk szalowy. Żakiet z tyłu odcięty i lekko wyrzucany. Spódniczka gładka. Buzia też.

Weryfikacja b. więźniów politycznych w Łodzi

W związku z wszczętą weryfikacją kandydatów na członków Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych, Komisja Weryfikacyjna...

strzeżenia lub zarzuty co do powodów, dla których b. więźniów był arestowany oraz co do zachowania się jego w więzieniu...

Nr. rej. kand.: Nazwisko i imię: Adres:

- 1054/46 — Aniołkiewicz Jerzy, Rejtana 26, m. 6
1404/46 — Andrzejczyk Janina, Franciszkańska 100
1572 — Bujwid Zbigniew, Pomorska 141
811 — Bruzda Bernard, Piotrkowska 145
1141 — Janota-Bartoszewicz Henryk, Tuszynek-Sanatorium
325 — Filipiak Izabella, Nowo-Zarzewska 2, m. 6
836 — Gałęzówna Barbara, Julianów — Folwarczna 49
741/46 — Chodziński Roman, Narutowicza 116 a
384/27/I — Janik Józef, III Marysin — Konopnickiej 42
940/46 — Janiszek Andrzej, 11 Listopada 37 a, m. 13
7/14/I — Józwiak Kazimierz, Oszmiańska 2
109 — Józwiak Józef, Pomorska 78, m. 5
974/46 — Jędrzejewski Bronisław, Łąkowa 1
1224 — Komań Eugeniusz, Sienkiewicza 73, m. 2
207/21 I — Koprowski Bolesław, Tuszyńska 115
314/25 I — Kochanek Piotr, Kopernika 10/6
740 — Kurnatowski Henryk, Kilińskiego 113, m. 21
1968/46 — Kuligowski Bolesław, Lokatorska 9, m. 14
4/14 I — Kotlicka Helena, Korzeniowskiego 11, m. 4
221 — Lengoc Józef, Tatrzańska 41, m. 2
1063 — Łętowski Mieczysław, Warszawska 10
1010 — Moroz Teresa, Pomorska 13, m. 10
5/14 I — Martynowski Stanisław, Sienkiewicza 40, m. 21
1578/46 — Miller Edgar, Brzeźna 4, m. 11
90/17 I — Nagoda Stefan, Pograniczna 53
816 — Nowicki Stanisław, Łąkowa 42
941/46 — Pasikowski Wiktor, Piwna 9, m. 9
377/27 I — Przybylska Daniela, 6-go Sierpnia 29
1313/46 — Rękawiecka Michalina, Ogrodowa 27, m. 6
612/6 — Rzewski Władysław, Nawrot 74, m. 3
1249/46 — Smolarek Stanisław, Sanocka 20, m. 2
839 — Szmaglewska Seweryna M., Piotrkowska 228, m. 4
— Siwiński Bronisław, Piotrkowska 9
515/31 I — Szymański Władysław, Piotrkowska 103/14
518/31 I — Stegliński Feliks, Srebrzyńska 83, m. 2
335/25 I — Salamonowicz-Skotnicki Jerzy, Andrzeja 35
2724 — Turek Jan, Nawrot 13
74/16 I — Dr Wieliczański Henryk, Piotrkowska 152, m. 3
438/28 I — Wilchuda Wacław, Śródmiejska 44, m. 6
945 — Wochna Stanisław, Napiórkowskiego 46
1068 — Wanat Leon, Główna 67, m. 5
838 — Zarembianka Celina, Srebrzyńska 75
1230/46 — Zawierka Józef, Murarska 28
929 — Zborowski Franciszek, Srebrzyńska 75, m. 37
1069/46 — Znyk Tadeusz, Tkacka 22
815 — Zawierka Ludwik, Nawrot 55
254 — Żołnierski Antoni, Śródmiejska 25, m. 8
1231 — Zawierka Mieczysław, Piłsudskiego 58.
Łódź, 11. 9. 1946 r.

Za ZARZĄD I KOMISJĘ WERYFIKACYJNĄ: Dr H. Wieliczański, I Wiceprezes Zarządu Grodzkiego.

Odpowiedzi Redakcji

P. JANUSZ MILLER, uczeń liceum w Łodzi. Dziękujemy za miły list. Rzeczywiście wszelkie bo...

P. „MARIAN“ Z ŁODZI. Pracuje Pan na poczcie, lecz marzy o zawodzie dziennikarskim. O ile nam wiadomo, ukazał się przed...

P. STEFAN STEFANOWICZ, ŁÓDŹ. Przekazaliśmy kol. Luteciemu.

„STAŁY CZYTELNIK“. Drobne przeoczenia, zważywszy na pośpiech w pracy, są w każdej redakcji nieuniknione. Drugi zarzut Pański, dotyczący listu d-ra Sieńki, nieuzasadniony. Każdy czytelnik może nadesłać list do Redakcji i liczyć na jego umieszczenie, o ile poruszy sprawę słuszną.

Występy Teatru Dziecięcego w CRDK

W sobotę, dnia 14.9. br. o godz. 11, 14 i w niedzielę, dnia 15.9. br. o godz. 12 i 15 odbędą się gościnne występy „Teatru Dziecięcego“ z Białegostoku w sali Centralnego Robotniczego Domu Kultury — TUR, ul. Piotrkowska 243.

Program urozmaicony. Wstęp zł 45, 30, 20, bilety do nabycia w kasie teatru.

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza Oddział w Łodzi, ul. Piotrkowska 97 urządzi w dniu 14. 9. 1946 r. o godz. 21-iej w salach Geyera, ul. Piotrkowska 293, Zabawę Taneczną do rana, na którą uprzejmie zapraszamy. Wstęp zł. 50. — Dochód przeznaczamy na pomoc dla zdemobilizowanych.

SKUP BUTELEK MONOPOLOWYCH

Wszystkie sklepy monopolowe i spółdzielcze sprzedające wyroby Monopoli Spirytusowego skupują jednocześnie butelki zwrotne, płacąc konsumentowi następujące ceny:

- za 1 butelkę litrową zł 5,—
za 1 butelkę 1/2-litrową zł 3,—
za 1 butelkę 1/4-litrową zł 2,—

Hurtowy skup butelek zwrotnych prowadzi Wytwórnie Monopoli Spirytusowego, które płacą dostawcom hurtowym następujące ceny:

- za 1 butelkę litrową zł 6,—
za 1 butelkę 1/2-litrową zł 4,—
za 1 butelkę 1/4-litrową zł 3,—

(Kr. 1717)

ZAWIADOMIENIE

Dyrekcja Państwowej Niższej Szkoły Muzycznej zawiadamia, że z okazji rozpoczęcia roku szkolnego zostanie odprawiona w Kościele Katedralnym

UROCYSTA MSZA SW.

dnia 15 września (niedziela), o godzinie 9-tej rano. (5709)

Dyrekcja.

TEATR na PIETERKU Traugutta 1. — Tel. 176-82

JUTRO PREMIERA komedii B. G. Shaw'a

„Po co daleko szukać“

w wykonaniu LIDI WYSOCKIEJ i ZBYSZKA SAWANA

Przedsprzedaż biletów od 10 do 14 (3043/M)

PRALNIA

która podejmie się prania odzieży ochronnej dla 500 pracowników na stałe — proszona jest o złożenie oferty do Zakładów P. M. S. w Łodzi, ul. Armii Czerwonej 26 do dnia 21 września 1946 r. (P.A.P.) (1692)

PRZETARG Nr 19/46 r.

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na remont i odświeżenie pomieszczeń Obwodowego Urzędu pocztowo-telekomunikacyjnego Sieradz.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu szeptego, należy składać do skrzynki na oferty przy wartowni Dyrekcji Okr. P. i T. Łódź ul. Daszyńskiego Nr 36, w zalakowanej kopercie z napisem „Oferta na wykonanie remontu i odświeżenie pomieszczeń Obwodowego Urzędu p.-t. Sieradz“ do dnia 17 września 1946 r., do godz. 11-ej.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12-ej. Szczegółowe informacje, oraz szept kosztorysy z warunkami przetargu otrzymać można w Oddziale Budowlanym Dyrekcji Okręgu P. i T. w Łodzi, ul. Daszyńskiego Nr 36, IV piętro, pokój 82, lub w Urzędzie p.-t. Sieradz w godzinach biurowych.

Wadium przetargowe zgodnie z obowiązującymi przepisami w wysokości 2% sumy oferowanej, należy wpłacić na konto czekowe w P.K.O. Nr VII—3010 Dyrekcji Okręgu P. i T. w Łodzi, a dowód wpłaty dołączyć do oferty.

Dyrekcja Okręgu P. i T. zastrzega sobie prawo zwiększenia lub zmniejszenia robót remontowych, wyboru oferenta, oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów i ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań.

(P. A. P. 1698)

DYREKCJA OKRĘGU POCZTY I TELEGRAFÓW W ŁODZI.

URZĄDZENIA DO KSIĘGOWOŚCI przebitkowej — finansów — plac i magazynu marki „ZENIT“ nabyć można w firmie J. Lezon, Daszyńskiego Nr 4, tel. 312-70, oraz w firmie Polska rachunkowość przebitkowa ZENIT ul. Piotrkowska 73, tel. 173-97. (ag)

ZJEDNOCZENIE STOCZNI POLSKICH GDANSK, JANA Z KOLNA 2 ZATRUDNI: inżynierów, techników okrętowych, specjalistów, mistrzów konstrukcji stalowych, maszynowych, mechaników, elektrotechników praktyką konstruktorów i warsztatową, kalkulatorów, finansistów, księgowych. Zgłoszenia pisemne wraz z życiorysem prosimy nadsyłać na nasz adres. (Kr. 1675)

Znana na całym świecie pasta do zębów ODOL Ządać w Aptekach, Drogeriach i Perfumeriach wyt. produk. na podstawie licencji w Labor. Chem. - Farm. A. KOZŁOWSKI Łódź, Narutowicza 18. (P.A.P. 1643)

KALENDARZYK HISTORYCZNY

SOBOTA 14 WRZESNIA
DZIS: Podw. Św. Krzyża słow. Ziomomyśla
JUTRO: M. B. Bolesnej Nikodemus słow. Budzislawa
1760 Urodził się kompozytor włoski Luigi Boccherini.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY
Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:
Danieleckiego (Piotrkowska 127),
Zajączkiewicza (Zielony Rynek 37),

TEATR

Teatr W. P. (Cegielniana 27)
godz. 19 „Wilki w nocy”.
Teatr Powszechny TUR (11 Listopada 21) — godz. 19.00 — „Pan Jowialski”.

KINA

„Polonia” (Piotrkowska 67) — nieczynne z powodu remontu.
„Tezca” (Piotrkowska Nr 108) — „Zwycięstwo pustyni”.
„Wisła” (Przejazd 11). „Adria” (Główna 2) — „Szyrmlet Chan”.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20. — W niedzielę i święta o godz. 14, 16, 18, 20.

Program radiowy

na sobotę, 14 września
fala 224 m.
W-wa: 6.00 Pieśń „Kiedy ranne...”, 6.05 Dziennik. Łódź: 6.20 Program na dziś. Poznań: 6.25 Gimnastyka. 6.35 Muzyka. Kraków: 6.57 — Sygnał czasu. 7.00 — Muzyka.

Wydawanie kart na mleko dla chorych

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że wydawanie kart na mleko na recepty lekarskie dla chorych, na miesiąc październik 1946 roku, za okazaniem listy meldunkowej (niebieskiej), rozpocznie się dnia 14 września br. w biurze Wydziału przy ul. Wólczańskiej nr 18, II-gie piętro, pokój 252 i zakończone zostanie nieodwołalnie dnia 25 września.

Mleko dla chorych

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, iż na karty mleczne wydane tylko dla chorych z m-ca września 1946 r. Wydawane będzie 8 puszek mleka skondensowanego niesłodzonego — za zwrotem całych kart.

PRZETARG Nr 20/46 r.

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu i odświeżenie pomieszczeń Obwodowego Urzędu P. i T., mieszkania służbowego i pomieszczeń nadzoru teletechnicznego w Rawie Mazowieckiej.

PRZETARG Nr 21/46 r.

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na przykrycie dachów na domach mieszkalnych przy Urzędzie p.-t. w Krośniewicach.

PRZETARG Nr 22/46 r.

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na urządzenie miejscowego centralnego ogrzewania w Urzędzie p.-t. Łódź 11 przy ul. Piotrkowskiej Nr 135.

Z ukosa

Nie łatwo zaimponować

Nigdy nie zwracałem większej uwagi na samochody. To znaczy uważałem, żeby nie dostać się pod koła oraz wyrażałem opinie w rodzaju: „To jest ładna limuzyna. Dobrze się nią jedzie i t. p.”.

Mam małego siostrzeńca. Nie znam się na tyle na dzieciach, by określić ściśle jego wiek, ale ileś tam lat musi on mieć. W każdym bądź razie nie wyszedł z pierwszej dziesiątki...

Dobrze, ale jaki to ma związek z samochodami? Okazuje się, że bardzo nawet ścisły. Któregoś dnia poproszono mnie, bym zabrał małego Jacka na spacer. Zgodziłem się.

Wobec tzw. „szczeniaków w szkolnym wieku” jestem zawsze nad wyraz poważny i staram się utrzymać prestiż ludzi dorosłych. Zdaję sobie sprawę jak śliska jest droga, po której stąpa człowiek, gdy chce takiemu 7 — 8 letniemu berbeciowi zaimponować. Nigdy

nie wiadomo, kiedy taki mały obywałek przyjmuje nasze starania za dobrą monetę, a kiedy śmieje się z nas w kuliak.

Szedłem więc z Jacusiem z miłą pełną godności i poczucia głębi swojego intelektu. Po chwili Jacek pyta:

— Wuj, a co to jedzie? — Samochód, moja droga dziecino.

Jacek spojrział na mnie jakoś dziwnie, w każdym bądź razie nie z szacunkiem i rzekł:

— Co wuj wariatka struga? Toć wiem, że nie aeroplan. Chodzi mi o to, czy 6-cylindrowy Chevrolet, czy 8-cylindrowy Buick?

— Słuchaj, Jacek — zacząłem niepewnym głosem — cylindry są dzisiaj nie w modzie. Najwyżej dyplomaci...

— Hahaha! — śmiał się Jacek, patrząc na mnie z politowaniem. — Czy wuj nie zna się na motorach spalinowych? A co to jest karburator, karnister, sprzęgło, kompresor, wał Cardana, magneto?

Czułem się, jakby z trudem wzniesiony przeze mnie gmach rozpadł się cegła po cegle. Każde nowe pytanie paliło mnie wstydem. Szukałem rozpaczliwie w zakamarkach mózgu jakiegoś cienia przynajmniej wiadomości z zakresu automobilizmu, ale na próżno.

Miałem w głowie potworną pustkę. W oczach dziecka czytałem niekłamany pogardę i lekceważenie. A Jacek tymczasem zasympylował mnie gradem terminów, przerywając jedynie w momentach, gdy nadjeżdżało jakieś auto. Wtedy nadjeżdżał mu się uważnie i mówił:

— Hansa, Citroën, Willys. Dodge. Tatra i t. d. Czułem się przy nim tak mały i nędzny. Przeżykałem mój wstyd, milcząc i modląc się, by wreszcie zakończyła się moja via dolorosa.

Od tego czasu bez reszty poświęciłem się studium automobilowym. Straciłem posadę, nie jem, nie śpię, nie myję się. Chodzę czarny od smarów, rozbieram i składam motory spalinowe, a w przerwach przepowiadam sobie teorię. Schudłem i zbrzydłem. Ale to nic. Muszę udowodnić Jacusiovi, że i ja wiem coś niecoś.

O nie łatwo jest zaimponować dzisiejszym dzieciom!

WŁAD.

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś i dni następnych komedia Tadeusza Rittnera p. t. „Wilki w nocy”, poruszająca temat błędów młodości, irocznie naświetlonej przez znakomitego komediopisarza, ukazującej podwójną moralność mieszczańskiej rodziny. Udział biorą: Węgrzyn J., Bronowska B., Łabuńska E., Luczycka W., Pagowski K., Świdorski J. i Łabędzki K.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś i dni następnych arcydzieło Fredry „Pan Jowialski”, w nowoczesnej inscenizacji H. Szlętyńskiego, zbliżającej do współczesności tę nieśmiertelną komedię, a jednocześnie podkreślającej jej stylowe walory. Ozdoba przedstawienia jest klasyczna już kreacją Zelwerowicza jako Szambelana i doskonałą sylwetką Grolickiego jako Jowialskiego. W pozostałych rolach: Dąbrowska M., Bogucki A., Borowski H., Tymowska Z., Rachwalska B. i Ordon L.

TEATR NA PIĘTERKU, Traugutta 1.

Na otwarcie sezonu w sobotę dn. 14 bm. dana będzie komedia Bernarda Shaw'a pt. „Po co daleko szukać” w wykonaniu Lidii Wysockiej i Zbyszka Sawana. (Reżyseria Sawana). Przesprzedaj biletów od dnia 13 od 10 do 14 w kasie teatru.

RÓŻNE

TOWARZYSTWO Przyjaciół Żołnierza Oddział w Łodzi, ul. Piotrkowska 97, tel. 263-73 podaje do wiadomości członkom T-wa, że został otwarty pensjonat w Wiencu Zdroju na Dolnym Śląsku, z którego mogą korzystać wszyscy za zniżką 35% od normalnej opłaty. (5660)

KAPELUSZE damskie, męskie fasonuje, odświeża, przerabia — pracownia kapeluszy A. Stegner i S-ka, Łódź, Pomorska 4 (przy Pl. Wolności), tel. Nr 166-03. (ag)

CEROWNIA artystyczna przyjmuje wszelkie ubiory do reperacji, podnoszenie oczek szybko — fachowo, Szolimowa, Piotrkowska 30. (PAP 1610)

FOTOGENICZNI są wszyscy, gdy się fotografują w Foto-Atelier H. Śmigacz. — Fotograf filmowy, Piotrkowska 6, tel 171-84. (Ag)

WARSZAWSKA pracownia konfekcji wykonuje: płaszcze nieprzemakalne męskie, damskie, peleryny, wiatrówki, kurtki skórzane, motocyklowe, brezentowe, lodeny, spodnie: golfy, bryczesy. Śródmiejska 28-7. (3692-p)

GAGINET JUNO zawiadamia: — Helena Brzezińska, kierowniczka Instytutu kosmetyczno - lekarskiego IZIS udziela porad 19-20-21 września od 11-iej do 17-iej Łódź, Piotrkowska 142. (5524)

PRZYJMujemy zamówienia na fotografie na porcelanie do nagrobków. Pabianice. „Szydłpol”. Kilińskiego 1. (5721)

NAUKA I WYCHOWANIE

KURSY Kilińskiego 50 m. 7. Zapisy: stenografia, maszynopisanie, korespondencja, księgowość. (5695)

KURSY Piotrkowska 83 — zapisy na stenografię, maszynopisanie, korespondencja, księgowość. (5641)

ANGIELSKIEGO udziela indywidualnie, zbiorowo, szybko, gruntownie, dyplomowany. Piotrkowska 85 m. 3. (3708-p)

GIMNAZJUM Administracyjne, — Piotrkowska 125 przyjmuje zapisy do klas gimnazjalnych, przygotowawczej, normalnych, przyspieszonych, na kursy administracyjno-handlowe, sekretarek, księgowości, maszynopisania, stenografii. (5695)

KURS KROJU męskiego i damskiego przy Instytucie Przemysłowo-Zremieślniczym woj. Łódzkiego. — Zapisy przyjmuje do dnia 17.9. r. b. sekretariat Łódź, Główna 7 od 9—15. 90 (Ag)

POSZUKIWANIE RODZIN

BADENSKIEGO Mariana (ostatnia wiadomość 1939 — Koziełsk) poszukuje brata, prosi podanie jakiegokolwiek wiadomości. Łódź — Retkinia Stare - Piaski 53, albo Sienkiewicza 113, tel. 109-52. (558)

